GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 20. W Środę dnia 24. Stycznia. 1844.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Stycznia.

Dnia dzisiejszego na rozkaz Najwyższy N. Pana odbyła się ze zwykłemi obrzędami uroczystość koronacyi i orderów. W liczbie innych ozdobieni zostali:

Orderem orła czarnego: von Aster, Generał piechoty, Szef korpusu inżenierów; von Pfuel Generał Porucznik Generał komenderujący 7 korpusem armii.

Orderem orła czerwonego I. kl. z liściem dębowém w brylantach: v. Humboldt, Rzeczywisty Tajny Radzca.

Gwiazdą do orderu orła czerwonego II. kl. z liściem dębowém: Dr. Bunsen, Tajny Radzca legacyi i Poseł w Londynie. v. Duesberg, Rzeczywisty Tajny Nadradzca sprawiedliwości w Berlinie.

Orderem orła czerwonego II. kl. bez liścia dębowego: X. Arnoldi, Biskup w Trevirze.

Orderem orła czerwonego III. klassy z wstążką von Beurmann, Naczelny Prezes Prowincyi Poznańskiéj. v. Buch, Radzca legacyi i Minister Rezydent w Rzymie.

Orderem orła czerwonego IV. klassy: Jejseck, Sędzia przy Najwyższym Sądzie Appellacyjnym w Poznaniu. Obuch, Radzca Regencyjny w Bydgoszczy; Rother, Kapitan, Major placu w Poznaniu.

Z Berlina. — W Gazecie Wrocławskiéj czytamy: W Hasenfelde, gdzie już nie jeden powrozem albo siłą prochu z tego padoła jęku i płaczów się uwolnił, temi dniami niedaleko grobu Posła tureckiego, płomień wielki wzbił się w ciemności nocne. Młynarczyk jeden ujrzawszy to z pobliskiego młyna spiesznie przybył w to miejsce. Okazały stós w samotnéj, ciemnéj nocy stoi w płomieniach a w pośród tych płomieni widać człowieka z drzewa zawisłego. Dopuścił się ten nieszczęśliwy podwójnego samobójstwa. Miał on wychodząc z domu zostawić list do swoich, żeby śmierci jego nie zdradzali, sposób bowiem jakim się życia pozbawić zamyśla, sprawi, że go nikt nie pozna. Zapewne więc najprzód sam stós zapalił a potém się nad nim zawiesił.

Donoszą z Düsseldorfu, że liczba parafii katolickich w archidyecezyi kolońskiéj powiększyła się w roku 1843. o trzy. Ogólna liczba probostw w téj dyecezyi wynosi teraz 730 w 44ch dekanatach, a liczba duchowieństwa katolickiego, 1465.

Gdy układy wszczęte z Księciem Anhalt-Koethen względem zniesienia banku gier hazardowych w Koethen, do pożądanego nie doprowadziły rezultatu, przeto Król Jmć zakazał poddanym swoim grać do tego banku pod karą 10—100 tal., lub więzienia od 2 tygodni do 6 miesięcy. Urzędnicy i wojskowi zagrożeni są nadto utratą swych posad i stopni. Ucznio-

wie uniwersyteccy, ulegną karze Consilium abeundi.

Z Monasteru, dnia 18. Stycznia.

N. Królowa Siostrom miłosierdzia zakładu chorych w Geseke kosztowną srebrną monstrancyę dla kościoła ich wraz z bardzo łaskawym własnoręcznem pismem przesłać raczyła.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 11. Stycznia.

Manifest Cesarski.

Z Bożéj łaski My Mikołaj pierwszy, Cesarz i Samowładzca wszech Rossyi, i. t. d.

Czynimy wiadomo wszem wiernym Naszym poddanym.

Wezwawszy błogosławieństwo Najwyższego i za zgodzeniem się Najmilszéj Małżonki Naszéj, Najjaśniejszéj Cesarzowéj Jmci Alexandry Feodorówny, zezwoliliśmy na związek małżeński Najmilszéj córy Naszéj Wielkiéj Xiężniczki Alexandry Mikołajowny z Jego Wysokością Xiążęciem Fryderykiem Hessen-Kasselskim i w dniu 26. Grudnia zaręczyliśmy ich wedle obrządku prawosławnéj Naszéj grecko-ros. cerkwi.

Mamy przekonanie, że wszyscy wierni poddani Nasi biorąc udział w tym radosnym dla Rodzicielskiego serca Naszego wypadku, wzniosą modły do Najwyższego ażeby łaską swą ocienił nowozaręczonych.

Dan w S. Petersburgu w dniu 26. Grudnia, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiącznego ośmsetnego czterdziestego trzeciego, Panowania Naszego dziewiętnastego.

Na oryginale własną J. C. M. ręką podpisano:

Mikołaj.

W przeszłą niedzielę 26. Grudnia odbył się uroczyście obrzęd zaręczyn J. C. Wysokości Wielkiéj Xiężniczki Alexandry Mikołajowny z Xiążęciem Jmcią Fryderykiem Heskim, na który Członkowie Najśw. Synodu i wyższego Duchowieństwa, osoby znakomite płci obu, Generałowie i oficerowie gwardyi, wojsk lądowych i morskich, osoby prezentowane u dworu, tudzież kupcy rossyjscy dwóch pierwszych Gieldy i kupcy zagraniczni z ich żonami, zebrali się o 11. rano do zimowego pałacu.

Obrzęd odbył się stósownie do ceremoniału zatwierdzonego przez N. Pana; po jego ukończeniu Arcybiskupi i dalsze Duchowieństwo odśpiewali Te Deum i podczas modłów o długie dni NN. Członków Rodziny Cesarskiéj, z twierdzy S. Petersburskiéj dały się słyszeć 31 wystrzały działowe.

W końcu nabożeństwa członkowie Najśw. Synodu i wyższe duchowieństwo złożyli swe powinszowania NN. Państwu.

Tegoż dnia w wielkiéj sali marmurowéj miała miejsce uczta dla osób trzech pierwszych klass płci obojéj.

Podczas uczty dany był koncert.

Toasty wnoszone były przy odgłosie wystrzałów działowych jako to: 1) za zdrowie NN. Cesarza i Cesarzowéj, Króla Jmci Duńskiego, J. K. Wysokości Elektora Hesskiego i J. W. Landgrafa Wilhelma Hesskiego 51 razy. 2) Za zdrowie Wysokich Zaręczonych 31. 3) Całéj rodziny cesarskiéj 31. 4) Duchowieństwa, i wszystkich wiernych poddanych J. C. M. 31.

Wieczorem tegoż dnia, w sali św. Jerzego dany był bal strojny (bal paré) na którym znajdowały się wszystkie znakomite obojéj płci osoby, Posłowie i Ministrowie zagraniczni tudzież osoby prezentowane u Dworu. Na bal zjechano się o godzinie 8.

Przed balem Kawalerowie i Damy ciała dyplomatycznego złożyli swoje powinszowania wysokim Oblubieńcom w sali koncertowéj.

Nazajutrz po obrzędzie zaręczyn, 27. Grud., Członkowie Najśw. Synodu, i wyższego duchowieństwa, znakomite płci obojéj osoby, Generałowie i oficerowie gwardyi, wojsk lądowych i morskich, tudzież wszyscy urzędnicy pierwszych pięciu klass, zebrali się rano w pałacu zimowym w wielkiéj marmurowéj sali dla złożenia swych powinszowań W. Narzeczonym.

Dnia 26. Grudnia przybył tu do Petersburga z zagranicy J. Wysokość Xiążę Panujący Nassauski i zatrzymał się w przygotowanych dla Niego appartamentach w hotelu J. W. Xięcia Piotra Oldenburgskiego.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 27. Grudnia Xiążę Panujący Nassauski mianowany został Szefem pułku Odesskiego Ułanów, który odtąd przybiera nazwanie pułku J. Wysokości.

Polska.

Z Warszawy, dnia 17. Stycznia.

Dnia 14. b. m. i r. odbyło się posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, zaszczycone obecnością JW. Ministra J. Turkuła, wielu dostojnych osób i znacznéj liczby mieszkańców i lekarzy miasta Warszawy. Prezes A. Janikowski, podziękowawszy Rządowi za opiekę jakiéj Towarzystwo doznaje, wyliczył czynności wewnętrznego zarządu Towarzystwa. Sekretarz J. Lebel wystawił ważność i potrzebę uczenia się sztuki lekarskiéj ze zbioru oddzielnych zdarzeń chorobnych postrzeganych od pojedyńczych lekarzy, i wyliczył mnó-

stwo takich zdarzeń, które przydały wiele objaśnień w tłumaczeniu pojęć lekarskich. — A. Helbich czytał o elektryczności powietrza, magnetyzmie ziemi i wpływie ich na naturę chorób. L. Grabowski w rozprawie o gimnastyce wytłómaczył fizyologicznie działanie na organizm ludzki ruchów różnych części ciała i wskazał ich lekarskie użycie.

JPani Halpert, przez 10 miesięcy dla słabości zdrowia nie obecna na scenie, ma wkrótce wrócić na nią, i swym znakomitym talentem wykonać celniejsze wyjątki z trajedyi Cyd tudzież Fedra.

Francya.

Z Paryża, dn. 13. Stycznia.

Czytając wszystkie wiadomości, których wczoraj wieczorem udzieliła Gazette de France, i poczęści także Patrie, o przyjęciu jakiego doznało w Izbie odczytanie projektu adressowego, wnosić by trzeba, iż najważniejsze paragrafy adressu przyjętemi zostały od jednych wyśmianiem, od drugich z oburzeniem, i że ledwie kilku znalazło się członków dość odważnych by okazać swe zadowolnienie z powodu objawionego w projekcie sposobu myślenia. My, cośmy tego wszystkiego naocznymi byli świadkami, zapewnić możem, iż wrażenie, jakie słowa projektu zrobiły było powszechném i pomyślném, i że on, szczególniéj po przeczytaniu ostatniego zdania, ściągającego się na świętość przysięgi i karogodne manifestacye, prawie z ogólném przyjęty został zadowoleniem. Mówię »prawie z ogólném zadowoleniem« bo naturalnie wyłączyć od tego trzeba specyalnie naruszonych Legitymistów, którzy nader przerażeni się być zdawali. Bo ani oni ani nikt zgoła nie spodziewał się tak silnego i mocnego skarcenia, a duch który się objawił w Izbie przez przyjęcie téj nagany, nie wiele dobrego obiecuje dla sprawy Legitymistów. Z ciekawością oczekują wszyscy, jakie będzie wzięcie się w sprawie téj właściwéj lewéj strony Pana Odilon Barrot; bo chociaż dzienniki partyi téj zapewniają, iż ona już pewien powzięła zamiar, niezaprzeczone wszakże są dowody, że nie tak się rzecz ma. Przez zręczny układ, który Pan Saint Marc Girardin dotyczącemu paragrafowi projektu nadać umiał, pytanie to ukazuje się tylko li dynastycznem a zobaczymy teraz, ażali duch dynastyczny lewéj, którym się ona przynajmniéj zawsze popisuje, nad duchem nikczemnego uporu i renitencyi zwycięstwo odniesie. Lewa odłączając się w téj kwestyi od większości, wszelkie straciłaby zaufanie, którego się już i bez tego znacznie pozbawiła. Jakoż w istocie oppozycya smutny przedstawia widok rozprzężonéj i bezkarnéj massy, niesłuchającéj więcéj żadnego przewodnika a wszystkie usiłowania, aby to zwiędłe ciało nowém natchnąć życiem, wniwecz się obróciły. Teraz znowu kilku Deputowanych tego stronnictwa ściślejsze połączenie między lewém centrum a prawdziwą lewą uskutecznić się stara a mianowicie frakcyę Dufaura na stronę oppozycyi przeciągnąć, ale i to zapewne się nie uda.

Z Paryża, dnia 15. Stycznia.

Członkowie lewego środka i lewéj strony odbyli osobne zgromadzenia końcem porozumienia się względem sposobu, w jaki w obradach nad adressem postępować mają. — Pierwsi, może 40 co do liczby, zebrali się wczoraj u Pana Gannerona. Byli także pomiędzy nimi P. Thiers i P. Ducos, jeden z członków mniejszości w komissyi adresowéj. Zgromadzenie roztrząsało różne kwestye w projekcie do adresu zawarte. Przedewszystkiem jednak zajmowano się podobno paragrafem dotyczącym się Legitymistów. — Pan Ducos oświadczył, jak zaręczają, że ostatni paragraf adresu całkiem jest jego dziełem, że go ułożył jako poprawkę do pierwotnéj jego osnowy, która mu się niestósowną być zdawała, i że przeto, ponieważ komissya wyrazy jego jednogłośnie przyjęła, poniekąd za projek ten jest odpowiedzialnym. W końcu uchwalono, aby najznaczniejsi członkowie lewego środka w obradach nad adresem czynny udział mieli. Członkowie lewéj strony zebrali się wczoraj u Pana Odiliona Barrota; liczba ich wynosiła może 70. Wszystkie paragrafy tyczące się zewnętrznéj i wewnętrznéj polityki rozbierano po kolei, a zgromadzenie było tego zdania, że trzeba będzie podać poprawki do niektórych miejsc adresu; postanowiono wszakże, że poprawki te dopiero po powszechnéj obradzie ułożą się i Izbie podadzą. Dziennik Sporów twierdzi, że paragraf adresu tyczący się świętości przysięgi komissya Izby deputowanych jednogłośnie przyjęła, i że właśnie obadwaj deputowani, zastępujący w komissyi oppozycyą, na to nastawali, aby na to miejsce projektu szczególniejszy przycisk położyć. — Dzienniki oppozycyjne jednak nie pochwalają tego, że o demonstracyach legitymistycznych w Londynie w ogóle wzmiankę uczyniono; mają one to za krok niepolityczny, do całego tego wypadku taką wagę przywięzywać i tak wielką rzecz z tego robić; sądzą, że we Francyi aniby mowy nie było o podróży Księcia Bordeaux, gdyby rząd sam publi-

cznie z tą sprawą nie był wystąpił. Że zaś Panowie Ducos i Bethmont w komissyi domagali się, aby paragraf rzeczony w energiczny ułożyć sposób, to dzienniki strony lewéj, do któréj deputowani ci należą w taki wyjaśniają sposób: Oppozycya lewa byłaby wprawdzie wolała, gdyby kwestya ta wcale nie była dotkniętą; ale ponieważ większość komissyi przeciwnego była zdania sądząc, że protestacyi przeciw zajściu w Londynie pominąć nie można, przeto deputowani oppozycyi wątpliwych frazesów i nakręcanych wyrazów dopuścić nie mogli.

Xżę Fitz-James napisał z Chateau du Tertre na dniu 11. Stycznia następujący list do Pana Guizota i takowy w Gazecie Francyi ogłosić kazał:

»MPanie! Wymieniłeś mię Pan i zaczepiłeś z mownicy, do któréj nie mam przystępu, aby się bronić. Pozostaje mi do odpowiedzi tylko droga pism publicznych; a i tu jeszcze, przez wzgląd na dzienniki rojalistyczne, które na niebezpieczeństwo Pańskiego zabierania są wystawione, strzedz się muszę praw wrześniowych, i dla tego z zupełną otwartością i wolnością, charakterowi memu odpowiadającą, wynurzyć się nie mogę. Mógłbym cały ciężar Pańskiej przeszłości zwalić na Niego! Ale na co? Przecież na czele Pańskiém stoją już wyryte niezmazalne owe słowa wielkiego naszego mówcy: Cynizm apostazyi. W odpowiedzi Jego danéj Panom Richelieu i Vérac nagromadziłeś Pan, według swego zwyczaju, sofizmów moc niezliczoną. Użyłeś Pan wyrazu »Szkandal« mając na oku pewne przeze mnie wyrzeczone wyrazy; odważyłeś się powiedzieć, że rojaliści o powinnościach swych obywatelskich zapomnieli. Odpowiedź moja bardzo jest łatwa. Jeźlim prawa kraju mego przestąpił, czemużeś mię Pan przed trybunał nie zapozwał? Jeszcze jest czas do tego; odważ się Pan, a jam gotów. Każ mi Pan stanąć przed dwunastu przysięgłymi: tam się wytłómaczę. Tam, może w obec potępienia, nie ustanie głos mój, a w obec kraju mego powtórzę wyrazy, którem w Belgrave-Square wyrzekł. Nierozsądne Pańskie pogróżki nie potrafią mię ustraszyć. Uczyniłem, co mi honor uczynić nakazał. Pan mię do ustąpienia nie spowodujesz; Pan mię nie nakłonisz do powitania tego, czego ja powitać nie chcę; nie narzucisz mi poszanowania ku temu, czego szanować nie jestem winien. Gdyby Panu historya méj familii znaną była, wiedziałbyś, że kat tylko głowę naszę zgiąć zdoła. Czekam, Panie, i mam honór pozdrowić Go. Książę Fitz-James.«

Partya legitymistyczna i przeciwnicy uniwersytetu otrzymali w demonstracyach swoich zasiłek w O'Connellu, który cotylko, jak Dziennik Sporów powiada, wydał pronunciamiento na korzyść Księcia Bordeaux i missyonarzy apostolskich. Niestety, dodaje dziennik ten ministeryalny, O'Connell w wyborze wycieczek, które przeciw uniwersytetowi francuzkiemu przedsiębierze, nie ma nawet zasługi wynalazku; kopiuje on tylko pewne pamflety, o których w téj chwili z powodów łatwych do zrozumienia mówić już nie chcemy. Podobnież nie będziemy się zapuszczali w nieszlachetne obelgi, jakiemi O'Connell imię Króla Francuzów znieważa. Dosyć jest o nich wzmiankę uczynić. Nad tem wszystkiem mocno się tylko litować trzeba.

— Posępne, nieszczęście wróżące pogłoski chodziły tu od dni kilku, które na dzień dzisiejszy przy odkryciu pomnika Moliera niespokojności z strony studentów zapowiadały. Mówiono, iż studenci różnych fakultetów uniwersytetu nadzwyczajnie oburzeni byli z powodu tego, że ich nie wezwano także do udziału w uroczystości téj, mieli się więc zgromadzić na placu przed Panteonem i przed szkołą medyczną, by ztamtąd udać się do znacznie oddalonego miejsca uroczystosci, i mimo urzędowego programatu wyrobić sobie koniecznie udział w niéj. Jest rzeczą pewną, iż rząd wie dobrze o nowo utworzonych rewolucyjnych klubach studentów i robotników, i że z nich wyszła niedawno manifestacya studentów na cześć P. Laffitte i Berangera, która wywołała bezprawia i gwałt uczestników przeciw agentom publicznéj władzy, i skończyła się processem, którego ostatecznym rezultatem jest osądzenie liczby pewnéj młodych tych ludzi na krótsze lub dłuższe kary więzienia. Te same kluby zapewne miały na myśli i dzisiejszą manifestacyą. — Jakkolwiek bądź, władza poczytała za swój obowiązek być przygotowaną na każdy wypadek i takie przedsięwziąć przygotowania, iżby żadne niespodziewane zajście jéj nie zaskoczyło.

P. Isambert chce, jak się zdaje, mieszać się do coraz zapalczywszego sporu między duchowieństwem i Uniwersytetem. Mąż ten znany jako najzaciętszy nieprzyjaciel Jezuitów zajmuje się obecnie wydaniem dzieła, w którém mu mniéj chodzić będzie o polemikę jak raczéj o ogłoszenie faktów, przemawiających same przez się za autorem. Przyjaciele szkandalu mogą po téj książce obfitego się spodziewać żniwa.

Świat salonowy poniósł w ostatnich dniach

dotkliwą stratę. Pani Bernard, w której pałacu zwykła się zbierać legitymistyczna szlachta, przeniosła się do wieczności. Pomiędzy różnemi legatami zapisała także 100 fr. rocznego dochodu dla swéj kotki, które jéj mają być wypłacane tylko za okazaniem świadectwa o jéj życiu.

Z Orleanville donoszą, że tam przy kopaniu ziemi pod fundamenta znaleziono piękne popiersie rzymskie zmarmuru doskonale wykonane i dosyć dobrze zachowane, prócz niższéj części nosa, jak się okazuje, dawno odtrąconéj. Ma przytem znaki uderzeń od rydla, nim poznano tę kosztowną starożytność, przypadkiem odkrytą. Oba uszy są także odłamane przez tego, który to popiersie znalazł. Ma ono charakterystyczną twarz która ulatwi poznanie Cesarza lub Generała rzymskiego. Posunięto dalsze kopania w nadziei odkrycia więcéj przedmiotów.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 13. Stycznia.

Xiążę Bordeaux opuścił wczoraj wieczorem Anglią i udał się do Ostende. Powodem tak nagłego odjazdu Xięcia, który jeszcze przedwczoraj oglądał w Woolwich arsenały, i miał zamiar daléj jeszcze podróżować po Anglii, była wczoraj tu nadeszła wiadomość o niebezpiecznéj chorobie stryja jego Xięcia Angouleme w Görz. Xiążę zdecydował się więc natychmiast odjechać, i wziął tylko z sobą część z orszaku swego. Morning Post, dotychczasowy wierny organ francuzkich Legitymistów, zawiera dzisiaj narzekania z powodu odjazdu Xięcia, i mówi, iż pobyt jego w Anglii był szczęśliwym czasem dla wszystkich klass towarzystwa. »Szlachta angielska« mówi Morning Post, »uznała za rzecz niegodną, ażeby miała uważać Henryka Francuzkiego jako wygnanego zbrodniarza, i dostojny ten Xiążę z strony swéj zawsze dowody dawał poszanowania godnéj skromności. Nie było żadnego spisku, żadnego sprzysiężenia na Belgrave Square, ale tylko objawienie moralnego przekonania, godne wielkiéj rzeczy.« — Onegdaj na bankiecie danym na korzyść domu sierot w Dublinie O'Connell znowu z mową w zwyczajnym duchu wystąpił. Wniósł toast za zerwanie Unii i wynurzył przekonanie, że jakikolwiek będzie wypadek processu jemu wytoczonego sprawa Repealów na tym tylko skorzysta. Zresztą uwagi godna, jak O'Connell żadnéj nie pomija sposobności, aby potwarz miotać na Ludwika Filipa. Tak i przy téj sposobności mówiąc o wychowaniu w Irlandyi, porównywał system Irlandski z Francuzkim i domniemany przymus rodziców tamże, »aby dzieci swe bezbożnym professorom, bronionym od rządu powierzali« najokropniejszą nazwał tyranią i najszkaradniejszym monopolem, który wszelako téż niezawodnie obecną dynastyę we Francyi o zgubę przyprawi. Natomiast chwalił niezmiernie starych Bourbonów i Xięcia Bordeaux, wynurzając nadzieję, że dzień nie daleki, w którym prawdziwa t. j. na legitymistyczności polegająca wolność w Francyi przywróconą zostanie i religia z cnotą na tronie kraju tego zasiędzie.

Siły morskie Ameryki północnéj składają się według urzędowych dokumentów z 76 okrętów wojennych, to jest: 1 trzypokładowy okręt o 120 działach, 9 okrętów liniowych, każdy o 90 działach, 1 o 62 dz., 12 fregat o 52 dz., 1 fregata o 50 dz. i 2 o 48 dz., 11 szalup wojennych 1széj klassy, każda o 24 d., 3 szalupy o 22 dz., 5 o 16 dz., 2 o 6 dz., 4 inne szalupy wojenne 1széj klassy, gotowe do opuszczenia warsztatów, 11 brygów i szonerów o 10 dz., pomijając inne pomniejsze okręty wojenne dla uzupełnienia służby marynarki żaglowéj. Parowa marynarka amerykańska składa się z okrętów: Mississipi i Princeton każdy o 12 dz., Fulton o 8 dz. i Nushigan o 6 dz. Ostatni steamer jest żelazny i w téj chwili uzbrojony 2 dz. à la Paixhans 64 funt. kalibru i 4 dz. 32 funt.; daléj idą steamery wojenne o 4 i 2 dz. Ten wykaz nie obejmuje jeszcze innych steamerów wojennych żelaznych, które są na warsztatach. Procz tego na warsztatach amerykańskich znajdują się Vermont, Verginia i New-Jork, urządzone do przyjęcia po 90 dział; fregaty Santée i Sabine każda o 32 dz., 6 nowych szalup wojennych, z których 2 są już z warsztatu spuszczone, a z 4 wkrótce toż samo nastąpi. Stany Zjednoczone posiadają jeszcze trzy okręty o 74 dz., które po zreperowaniu wkrótce użyte być mogą.

Sir Edmund Brace, Wiceadmirał białéj bandery (t. j. bandery pierwszego rzędu), umarł jako dowódzca portu Sheerness.

W Nottingham, chłop nazwiskiem Hart, przyprowadził w tych dniach na targ żonę swoją na postronku i sprzedał ją za 1 szyling (2 złp.) innemu chłopu, z którym już od kilku lat żyła w bliskich stósunkach. Haniebne to bezprawie, które teraz przecież rzadko się zdarza, jest tylko, jak wiadomo, wybiegiem pospólstwa, aby uniknąć procesu rozwodowego, z wielkiemi trudnościami i kosztami w Anglii połączonego; sprzedający, kupujący i przedmiot kupna, już zwykle naprzód się z sobą umawiają.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 6. Stycznia.

Mówią, że Izby znów wnet zwołane będą. Niektórzy utrzymują, iż Kortezom będzie dozwoloném bez przerwy daléj pracować; inni znów zapewniają, że po zwołaniu Izb nastąpi wkrótce ich rozwiązanie przez ministeryum.

Z dnia 8. Stycznia.

Panowie Donoso Cortes i Ros de Olano jutro oczekiwani są z powrotem z Paryża. Mówią, że pierwszy z nich obranym będzie intendentem listy cywilnéj. W skutek wniosku podpisanego przez wszystkich ministrów, Królowa postanowiła, iż dekret ogłoszony przez exregienta pod dniem 26. Paźd. 1841., mocą którego wypłata w budżecie z dnia 1. Września 1841. owdowiałéj Królowéj Maryi Krystynie wyrzeczonéj summy, zawieszoną była, cofniętym być ma. Summa wzmiankowana potwierdzoną była przez Kortezów, i ściągnięta przemocą ówczesnego regenta. Ambassador francuzki posyła powyższy dekret dziś przez osobnego kuriera do Paryża.

Z nad granicy hiszpańskiéj, d. 8. Stycz.

Dzienniki barcelońskie potwierdzają wiadomość o zaszłém w d. 3. t. m. wieczorem nieporozumieniu się i kolizyi powstańców w zamku obronnym Figueras. Część powstańców targnęła się na dowódzców; Amettler i Mortell mają być ranni. Nie mamy żadnych szczegółowych wiadomości o powodach zajścia tego, które wnet uśmierzoném zostało. Domyślają się, iż żołnierze, którzy w tém udział mieli, jeszcze przed ratyfikacyą ugody kapitulacyjnéj przez Królowę, poddać się chcieli. Wkrótce nastąpi zapewne oddanie fortecy San Fernando, chorzy już ją opuścili.

Niemcy.

Z Monachium, d. 4. Stycznia.

Zaślubiny Arcyksięcia Albrechta, z naszą Królewną Hildebrandą, odbędą się dopiero w Maju r. b., a naszego Królewicza Luitpolda z Księżniczką toskańską Augustą, w miesiąc późniéj.

Z dnia 6. Stycznia.

Karty uwalniające od powinszowań w dzień nowego roku, przyniosły tą razą dla ubogich około 5000 złr.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 6. Stycznia.

Zdaje się, że sprawa hiszpańska mocno zajmowała w ostatnich czasach gabinet wiedeński. Mianowicie bardzo żywe były układy z Francyą i większemi dworami włoskiemi. Austrya, działając wduchu pojednania, oświadczyła gotowość zezwolenia na zasady przez inne mocarstwa ustanowione, przypuszczając, że takowe zostaną dobrze w Hiszpanii przyjęte. Nie wątpią, że jak tylko nastąpi porozumienie się względem przyszłych stósunków Don Karlosa, uznanie rządu hiszpańskiego przez dwór wiedeński nie dozna już żadnéj zwłoki.

Z Preszburga, d. 12. Stycznia.

Na ostatnich cyrkularnych posiedzeniach Stanów, które się wciąż zajmują wnioskiem do prawa mającego zapobiedz nadużyciom przy oborach komitatowych, przyjęto znaczną większością za zasadę, że przekupstwo dotąd tak częste w ogóle jest kary godne. Nowy kodex karny w miarę téj uchwały rozszerzony będzie.

Szwajcarya.

Szwajcarya liczy obecnie 3 uniwersytety, 3 akademie, 5 liceów, 50 gimnazyów i 10 szkół kantonowych połączonych z zakładami przemysłowemi. Oprócz 4 liceów, wszystkie wyższe zakłady naukowe należą do reformowanéj Szwajcaryi; przeciwnie zaś gimnazya i szkoły kantonowe rozdzielają się prawie równo na obadwa wyznania chrześciańskie, ze szkół kantonowych, jedna tylko argowska urządzona jest zupełnie na stopę równości. Z katolickich zakładów naukowych, tak nazwane kollegium jezuickie u św. Michała w Freiburgu, jest niezaprzeczenie najliczniejsze; uczęszcza bowiem do niego w przecięciu rocznie 400—500 uczniów. W ogóle zaś wszystkie jezuickie zakłady w Szwajcaryi, których jest 5, liczą nie więcéj jak 1000 uczniów, z których blisko trzecia część jest z krajów monarchicznych. Więcéj niż połowie zakładów naukowych przewodniczą albo Jezuici albo Benedyktyni, którzy uczą i kształcą podług systemu wieków średnich.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Grudnia.

Donoszą z Sindu, że w ostatnich sześciu tygodniach zawieszone były wszystkie wojskowe działania, i choroby tak znacznie się powiększyły, że z 16,000 ludzi, któremi dowodzi Napier, tylko 3000 były zdolne do wyruszenia w pole.

Sprawy Pendżabu zostają jeszcze w największém zamięszaniu. Radszah Gulaub Sing, potężny naczelnik górali, przybył z 20,000 ludzi z Dżumbu do Lahory na pomoc Hira-Singowi, którego wojska już dłużéj służyć mu nie chciały. Obecność tak potężnego wojska przywróciła poniekąd posłuszeństwo, obawia-

no się jednak, aby uporne wojsko nie rozproszyło się po kraju i nie oddało się wszelkim bezprawiom. Oficerowie europejscy, którzy zostawali pod opieką Rundżyt-Singa, otrzymali wszyscy dymissye, co się niekaże domyślać długiego trwania pokoju. Mocne oddziały wojska angielskiego, pod Generałem Hunter, obsadziły granice Firozpuru aż do Ludiany; sila ich wynosi 25,000 piechoty z 5000 jeźdzców i 50 działami.

Rozmaite wiadomości.

Z Leszna. — »Przewodnika Rolniczo-Przemysłowego« wyszedł Nr. 18. i zawiera: Jaki jest moralny powód, wstrzymujący wzrost średnich gospodarstw. — Blekotek główkowy. — Sposób na wzdęcie bydla rogatego. — Inny sposób łatwiejszy na podobny przypadek.—O sprzęcie siana. — Sposób niedojrzałe kartofle uczynić zdatnemi do jedzenia.—Sposób pozbycia z drzewa mrówek i gąsienic. — Sposoby, za pomocą których przyspiesza się kiełkowanie siewu, wzmacnia rośliny, i zapobiega przytém zniszczeniu przez owady rzepaku i rzepiku. — O nabiale (dalszy ciąg, z rysunkiem). — Kitt nieprzepuszczający wody, do użytku na dachy z dachówki, i t. p.

ŻOŁNIERZ, KRÓL i ŻEBRAK.

(Dziwne przygody życia Barona Neuhof.)

(Ciąg dalszy.)

Gdy z spokojną twarzą i należną powagą wszedłem do sali, głuche szemranie obiegło mnie do koła, a wszystkich spojrzenia były zwrócone na mnie. Dumnem okiem odparłem wzrok wyzywający i jednem skinieniem ręki sprawiwszy uciszenie, głosem uroczystym, nakazującym, rzekłem te słowa: »Zgromadzenie to jest jedynie dla dobra Korsyki zwołane; przybyliście tu, abyście o losie swoich braci rozstrzygali!« Słowa te sprawiły odpowiedny skutek, uwaga słuchaczy stała się więcéj uroczystą, a ja korzystając z tego usposobienia, zacząłem skreślać stan, w jakim przy objęciu królewskiéj władzy kraj zastałem. Wspomniawszy pokrótce, jaki miałem udział w oswobodzeniu ich ojczyzny z więzów niewoli, przywoławszy im w pamięć przysięgę, która naród cały z własnego złożył mi natchnienia, témi słowy wiodłem sprawę moję: »Cóż było losem waszym, gdy pośrodku was stanąłem? Oto błąkaliście się po pustyniach gór waszych bez wszelakiéj pomocy; — Genueńczykowie byli panami waszych miast i warowni; nadaremnie żądaliście zasobów żywności i broni; jam was w to wszystko zaopatrzył, jam pokonał waszych nieprzyjaciół, jam odebrał im wasze miasta, jam odbudował siedziby wasze. Na pół dzika, karności nieznająca otaczała mnie horda, ja zmieniłem ją w posłuszne wojsko. Życie wasze było każdéj chwili od bandytów zagrożone, jam w odpór im postanowił karzące sądy, a miasto zabójczego sztyletu, kazałem świętemu mieczowi ustaw wszelką roztrzygać sprawę. Kraj wasz szarpała krwawa niezgoda, ja nadałem należne ustawom uszanowanie, które jest jedyną publicznéj wolności rękojmią. Ja otworzyłem źródła handlu i przemysłu, ja obudziłem dla was współczucie całéj Europy, ja zniweczyłem nikczemne zamiary i tajne intrygi wrogów waszych! A teraz, kiedym się po was spodziewał wdzięczności, wy dajecie słuch potwarzom nikczemnych nieprzyjaciół moich, niweczycie moje gorliwe usiłowania? We mnie chcecie widzieć źródło waszego nieszczęścia i cierpień waszych, we mnie okrutnego tyrana? — A chcecież wy wiedzieć prawdziwego sprawcę waszéj niedoli, chciecież wy poznać tyrana, który dla was jest najbardziéj niebezpieczny? Oto, wy sami nim jesteście, wy, którzy się niezgodą waszą między sobą krwawo niszczycie! Ten, którego nienawidzicie i o którego głowę się dopominacie, stoi teraz przed wami, aby wam okazał oblicze prawdy. Wasze przeniewierzenie się uwalnia mnie od mojéj przysięgi; oddaję wam waszę koronę, odbierzcie ją sobie, ja się jéj zrzékam uroczyście.« To rzekłszy położyłem koronę przed sobą, a głuche szemranie rozległo się po sali; całe zgromadzenie nie mogło przyjść do siebie z zadziwienia. »A teraz więc obywatele Korsyki,« dodałem po chwili, »nie jestem już więcéj waszym królem, teraz widzicie we mnie męża, który był waszym szczerym przyjacielem, i który takim nadal pozostanie, na dowód czego, daje on wam tę ostatnią radę: »Niezgoda jest źródłem waszéj niedoli. Jeźli chcecie być potężnymi i wolnymi, niechże jedność zespoli przeciw wrogom siły wasze! A teraz bywajcie zdrowi, dziś jeszcze was opuszczę, jednakże i w oddaleniu będę się starał wam być pożytecznym, a w szczęściu waszém znajdę moje własne.« Tych słów domawiając, zacząłem zchodzić z trybuny, gdy oto ze wszystkich stron ozwały się przeraźliwe głosy: »Nie, nie! Pozostań z nami! Bądź naszym jak dotąd ojcem! Niech żyje nasz król Teodor!« Śród tych okrzyków całe zgromadzenie otoczyło try-

bunę, nieposkromiona radość opanowała wszystkich umysły! Ciż sami ludzie, którzy może na mnie sztylety przynieśli, ściskając moje kolana zaklinali mnie, abym przy nich pozostał i chciał sobie zasłużyć na imię zbawcy Korsyki. A ja, który już mniemałem, że składając koronę, ujdę złowieszczéj wróżbie losu mego, usłuchałem znowu tajemnego podszeptu, który mnie w przepaść pociągał, i znowu rzekłem śmiało: »Niechże i tak będzie! Zostanę z wami dla waszéj obrony i uszczęśliwienia waszego!

Uniesienie radości było odpowiedzią na słowa moje. Wtedy oznajmiłem zgromadzeniu, że dla przyspieszenia przyobiecanych posiłków, na jakiś czas oddalić się muszę. Wszyscy przysięgli mi nanowo, że pod moję nieobecność pozostaną mi wiernymi. Oddałem więc władzę moję w ręce sejmu i mianowałem zacnego Paoli prezydentem. Poczém w towarzystwie całego zgromadzenia udałem się do portu, gdzie już na mnie okręt oczekiwał. Ze łzami w oczach uściskali mnie naczelniey narodu, a gdym odbił od brzegu, ujrzałem nieprzeliczone tłumy ludu, które klęcząc wyciągały ku mnie ramiona i wołały z całéj piersi: »Niech żyje nasz król Teodor! — Oby rychło do swoich powrócił dzieci!«

Od téj chwili uczułem, że los połączył mnie nazawsze z losem tego narodu.

Genueńczykowie dowiedziawszy się o mojém oddaleniu się z Korsyki, zaczęli rozsiewać wieści: żem uszedł przed gniewem rozjątrzonych mieszkańców. — To bezczelne kłamstwo wywołało na moję stronę tém większą gorliwość deputowanych. Na pierwszém zaraz zgromadzeniu oswiadczono: iż każdy, ktoby doradzał wchodzić w układy z Genuą, ma byc jako zdrajca kraju niezwłocznie śmiercią ukarany. Poczém pisano urzędowy dokument, pod dniem 1. Grudnia następującéj treści: »Że Korsykanie postanowili i nadal Teodorowi królowi swemu, równie życzliwymi jak i wiernymi pozostać.« Lecz nie poprzestali na samych tylko oświadczeniach, chcieli je dowodami twierdzić: przedsięwzięli wyprawę wojenną, oblegli Alcajola, i spalili wszystkie włości, które się Genueńczykom przychylnémi okazały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Złote wesele. — W Szkocyi zamordował niedawno 84letni starzec swoję 85letnię połowicę w małżeńskiéj kłótni, która ztąd powstała, że oboje niemogli się zgodzić, jak uroczystość złotego wesela obchodzić mieli.

DOBROWOLNA PRZEDAŻ.
Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu,
dnia 13. Stycznia 1844. r.

Nieruchomość tu na przedmieściu Sw. Marcińskiém przy ulicy Podgórnéj pod liczbą 180. leżąca, do Daniela Ludwika Schildnera Inspektora budowniczego i małżonki jego, do Karóla Fryderyka Schildnera kupca, Samuela Fryderyka Schildnera mularza, teraz jego sukcessorów, i do Amalii Karoliny z Schildnerów zamężnéj za Müllerem Rendantem depozytalnym należąca, i podług taxy, która wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przedaży w Registraturze przejrzaną być może, na 22,934 Talarów 18 sgr. 4 fen. otaxowana, będzie w dalszym terminie licytacyjnym
dnia 15. Marca 1844. r.
o godzinie 11téj przed południem, który się w miejscu posiedzeń podpisanego Sądu odbędzie, drogą subhastacyi przedaną.

Podług taxy sądowéj z dnia 12. Października 1841. została wartość materyałów nieruchomości rzeczonéj na 15,666 Tal. 6 sbgr. 8 fen., a ilość dochodów na 30,203 Tal. wypośrodkowaną. — Licyta tak na całką nieruchomość wspomnioną, jakoteż na pojedyncze części onéjże przyjmowane. — Tym końcem nieruchomość rzeczona podług planu sytuacyjnego, który w Registraturze naszéj przejrzanym być może, na trzy oddzielne parcele podzieloną została, których taxa także w Registraturze przejrzaną być może.
